Szczypta soli do łyżki cukru,
aby nie było za słodko, w ustach
wciąż słowa. Przemielone
na metafory niespełna rozumu,

więc budzą się demony i buszują
w poszukiwaniu ciasteczek.
Koniecznie kruchych jak konstrukcja
z pikowych asów.

Taka talia – mocno ograniczona
praktycznie do pomruków z okolic
bliżej nieokreślonych. Ale w rejonie
łóżka.

W nim wciąż tylko cienie,
jednak nabierające kształtów.
I oto jest przyczyna oraz skutek.

Beczki miodu bez łyżki dziegciu.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 12.05.2018 19:59

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.